

# Piotr Stawiński

---

## Działalność purytańskiego misjonarza Johna Eliota wśród Indian Nowej Angli

---

Nurt SVD 47/2 (134), 123-133

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Działalność purytańskiego misjonarza Johna Eliota wśród Indian Nowej Anglii

Piotr Stawiński



Dr habilitowany, profesor w Instytucie Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Religioznawca i socjolog religii, autor prac zwartych, m.in.: *W zborze i na ześlaniu. Z dziejów nurtów ewangelicznych w Imperium rosyjskim 2. poł. XIX – pocz. XX w.* (1993); *Ahmadijja islam zreformowany* (1994); *Demonizm i czary w życiu społecznym purytanów amerykańskich okresu kolonialnego* (1997); *Sekty schizmy i herezje w Rosji (Słownik)* (2000); *Boży eksperyment. Purytanie w siedemnastowiecznej Ameryce* (2012).

**D**nia 24 grudnia 1650 roku w purytańskiej osadzie Roxbury, w Nowej Anglii, doszło do niezwykłego spotkania. „Wyobraźmy sobie dwóch mężczyzn, księdza w czarnej sutannie i purytańskiego pastora, rozmawiających, prawdopodobnie po łacinie, w otoczeniu indiańskich uczniów”<sup>1</sup>.

Siedzący naprzeciw siebie całe swoje dorosłe życie poświęcili głoszeniu Ewangelii rodzimym mieszkańcom Ameryki Północnej i nawracaniu ich na chrześcijaństwo. To ich łączyło, a dzieliła – jak można sądzić – przepaść. Jeden, Gabriel Druillettes, nazywany z szacunkiem *patriarchą*, był francuskim jezuitą. Drugi, John Eliot, któremu przypisano tytuł *apostoła Indian*, purytańskim pastorem.

Nawet pobieżna znajomość historii chrześcijaństwa od czasu rozłamu, jaki pogłębił się w nim wraz z decyzją angielskiego monarchy Henryka VIII o wymówieniu posłuszeństwa papieżowi, wystarczy, by mieć świadomość niechęci, jaką na ogół żywili do siebie przedstawiciele wspomnianych wyżej społeczności.

<sup>1</sup> E.L. Coleman, *New England Captives Carried to Canada Between 1677 and 1760 during the French and Indian Wars*, Westminster 2008, s. 26.

Jezuita przenocował w domu Eliota. Jego relacja jest oszczędna. Podkreśla w niej, że gospodarz „traktował go z szacunkiem i uprzejmością, prosząc, by został u niego do końca zimy”<sup>2</sup>. Również Anglik nie zostawił bogatszych opisów, możemy się więc tylko domyślać, że rozmawiali o metodach, sukcesach i porażkach pracy misyjnej, nadziejach na przyszłość<sup>3</sup>.

Charakterystyczne jest również, że omawiane zdarzenie działo się niecałe trzy lata po uznaniu przez kolonię Massachusetts, że za „wojnami i stanami zapalnymi w Europie” stoją „skryte działania zakonu jezuitów”. Przyjęto zakaz ich obecności na swoim terytorium, rozszerzony także na „innych duchownych wyświęconych autorytetem papieskim”<sup>4</sup>. Kto go złamał – miał być wyrzucony; jeśli powrócił, groziła mu śmierć. Ojciec Druillettes nie był bezpośrednio zagrożony (choć, jak wiemy z jego relacji, zetknął się z pojedynczymi aktami nieprzychylności napotkanych Anglików<sup>5</sup>), istniała bowiem klauzula wyłączająca spod tych restrykcji osoby „wyrzucone na brzeg z rozbitych okrętów lub przybywające w celach handlowych i dyplomatycznych, pod warunkiem, że będą się zachowywać nieszkodliwie i odejdą jak szybko to możliwe”<sup>6</sup>. Francuski zakonnik przybywał jako wysłannik gubernatora Quebecu z misją dyplomatyczną do kolonii Nowej Anglii.

W połowie XVII wieku Francuzi stanęli w obliczu wzmożonego zagrożenia ze strony indiańskiej koalicji Irokezów, którzy podbiwszy życzliwych osadnikom Huronów przejęli kontrolę nad znacznym obszarem ziemi i dróg wodnych. Misja jezuita polegać miała na przekonaniu władz kolonii angielskich do sprzymierzenia się przeciw Irokezom, a jeśli nie, to przynajmniej do zgody na przemarsz wojsk francuskich przez ich tereny. Zakonnik występował tu w roli politycznego emisariusza, ale jednocześnie obrońcy swoich podopiecznych, Indian Abenaków, zwłaszcza nawróconych i katechumenów, będących przedmiotem szczególnej agresji<sup>7</sup>.

Ojciec Gabriel Druillettes (1610-1681) przyплыł do Kanady z Francji w roku 1643, po odbyciu nowicjatu w Towarzystwie Jezuso-

<sup>2</sup> R.G. Thwaites (red.), *Travels and Explorations of the Jesuit Missionaries in New France 1610-1791*, Cleveland 1899, t. 36, s. 91.

<sup>3</sup> J. De Normandie, *John Eliot, the Apostle to the Indians*, „The Harvard Theological Review”, t. 5, nr 3, 1912, s. 366.

<sup>4</sup> N.B. Shurtleff (red.), *Records of the Governor and Company Massachusetts Bay in New England*, Boston 1854, t. 3 (1644-1657), s. 112. Przepis wprowadzono 26 maja 1647 r.

<sup>5</sup> R.G. Thwaites (red.), *Travels and Explorations...*, dz. cyt., s. 87.

<sup>6</sup> N.B. Shurtleff (red.), *Records of the Governor...*, dz. cyt.

<sup>7</sup> Misja polityczna Druillettesa nie powiodła się, czego tu nie rozwijam, skupiając się na osobie Johna Eliota.

wym w Tuluzie, studiach teologicznych i filozoficznych, tuż po święceniach kapłańskich. Od roku 1646 był misjonarzem wśród plemienia Abenaków, Indian należących do algonkińskiej rodziny językowej, zajmujących tereny nad rzeką Kennebeck (obecny stan Maine). Kontakty, z początku sporadyczne, z czasem zmieniły się w bliskie. Duchowny poznał ich język, wędrował i polował z nimi, zdobywając zaufanie i uznanie. Biografowie podkreślają cechy jego temperamentu, w których łączyła się gotowość do znoszenia trudów z zapalem misyjnym i łagodnością charakteru<sup>8</sup>. Należał do tych XVII-wiecznych jezuitów z terenu Nowej Francji, którzy wykazali się największą skutecznością i w dużym stopniu wywarli wpływ na miejscową ludność.

Od wieku XVI francuscy katolicy prowadzili działalność misyjną wśród rodzimej ludności Ameryki Północnej, większych rezultatów doczekawszy się dopiero w wieku następnym. Ze zmiennym szczęściem organizowali swoje placówki w Zatoce Penobscot i nad rzeką św. Wawrzyńca. Ich osiągnięcia niweczone były czasowo przez Anglików z Wirginii i Plymouth, aż w latach 30., w związku z działaniami jezuitów (Paula Le Jeune'a, Charles'a Lalemanta, Jeana de Babeuf i innych) stały się trwalsze<sup>9</sup>. Przyczyniła się to tego również zmiana „filozofii nawróceń” – zaczęto większą uwagę zwracać na to, kto zostaje nawrócony, licząc, że osoby o wyższym statusie społecznym (wodzowie, starszyzna) prędzej i trwalej pociągną za sobą innych<sup>10</sup>.

Istniała znacząca różnica w sposobie działania misjonarzy francuskich i brytyjskich. Duchowni katolicy często pojawiali się jako pierwsi na ziemiach Indian i starali się pozostać wśród nich przez pewien czas. Brytyjczycy przybywali jako odkrywcy, żołnierze, handlarze, farmerzy. Tylko nieliczni duchowni podążali w ślad za świeckimi i pozostawali w większej bliskości z miejscowymi<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> L. Campeau, *Druillettes*, [w:] *Dictionary of Canadian Biography Online*, t. 1 (1000-1700), [www.biographi.ca/009004-119.01-e.php?&id\\_nbr=184](http://www.biographi.ca/009004-119.01-e.php?&id_nbr=184) [dostęp: 21.06.2013]. Na temat początków działalności katolickich misjonarzy wśród Abenaków, zob. relację o. Charlesa Lalemanta [w:] R.G. Thwaites (red.), *Travels and Explorations...*, dz. cyt., s. 67-69.

<sup>9</sup> Por. L. Codignola, *Competing Networks: The Roman Catholic Clergy in French North America, 1610-58*, „Canadian Historical Review”, t. 80, 1999, s. 540-84.

<sup>10</sup> Było to mniej spektakularne, ale jak pouczał weteran misji wśród Huronów, o. Paul Ragueneau (1608-1680), należy „ćwiczyć się w cierpliwości, znosić obrazę; mieć nieposkromioną odwagę, zdolną do wszystkiego, pokorę (...) w oczekiwaniu na moment wybrany przez Opatrzność”. Cyt. [za:] R.G. Thwaites (red.), *Travels and Explorations...*, dz. cyt., s. 141.

<sup>11</sup> H.W. Bowden, J.P. Ronda (red.), *John Eliot's Indian Dialogues: A Study in Cultural Interaction*, Westport 1980, s. 26.

Dopiero liczniejsze i lepiej zorganizowane akcje osiedleńcze, najpierw Kompania Wirginii (1607), potem Plymouth (1620), a w końcu Kompania Zatoki Massachusetts (1630), posiadały i po części realizowały brytyjski plan działań misyjnych.

Karta kolonii Zatoki Massachusetts, którą otrzymała ona w roku 1629 od króla Karola I, wprawdzie dopiero w jedenastym akapicie, ale wyraźnie stanowiła, że jest podstawowym celem,

„intencją królewską i wyznaną wolą wyprawiających się, by religijni, pokojowi i dobrze rządzeni mieszkańcy kolonii swoim przykładem skłaniali tubylców do poznania i służenia jednemu, prawdziwemu Bogu, Zbawicielowi ludzkości”<sup>12</sup>.

Zapisy *Karty* obejmowały także prawo do używania pieczęci urzędowej. Jej forma dobitnie podkreślała nastawienie misyjne. Przedstawiała centralnie umieszczoną postać Indianina trzymającego w lewej ręce łuk, a w prawej strzałę, skierowaną na znak pokoju ostrzem ku ziemi. Wstęga wychodząca z jego ust zawierała prośbę-wzwanie: „Przepraw się do nas i pomóż nam”<sup>13</sup>.

Osadnicy wypływający do Ameryki w roku 1630 wysłuchali w Southampton pożegnalnego kazania znamienitego pastora, Johna Cottona, który za motto wybrał fragment psalmu 22: „Wspomną i nawrócą się do Pana wszystkie krańce ziemi”<sup>14</sup>. Znajdujemy w kazaniu akapity wyjaśniające podstawy moralno-prawne uzasadniające roszczenia kolonistów do odkrywanych ziem, ale także zobowiązanie do głoszenia Ewangelii tubylcom. Ten bardzo wpływowy, wtedy i potem, teolog mówi o tym, że Bóg na trzy sposoby przygotowuje miejsce dla swojego ludu:

- przegania wrogów z ich ziemi („Tyś ręką swoją wypędził narody, a ich osadziłeś”, Ps 44,3);
- czyni przybyszów atrakcyjnymi w oczach tubylców i ci sprzedają im ziemię (przypadek Abrahama i Efrona, Rdz 23) lub oddają (faraon i ziemia Goszen, Rdz 47);

<sup>12</sup> *The Charter of Massachusetts Bay: 1629*, [www.avalon.law.yale.edu/17th\\_century/mass03.asp](http://www.avalon.law.yale.edu/17th_century/mass03.asp) [dostęp: 21.06.2013].

<sup>13</sup> Podaję w takim tłumaczeniu, ponieważ jest to parafraza biblijnego fragmentu: „I miał Paweł w nocy widzenie: Jakiś Macedończyk stał i prosił go, mówiąc: «Przepraw się do Macedonii i pomóż nam»” (Dz 16,9). Wszystkie cytaty biblijne podaję [za:] *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego opracowany przez Komisję Przekładu Pisma Świętego*, Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1982.

<sup>14</sup> Ps 22,28. J. Cotton, *God's Promise to His Plantation*, London 1630.

- prowadzi go na tereny już zamieszkałe, by żyli z tubylcami („ziemi jest tu dosyć...” Rdz 21)<sup>15</sup>.

Każda z tych przytoczonych sytuacji znalazła potem w Nowym Świecie egzemplifikację i potwierdzenie w oczach osadników. Jednak wbrew tyleż rozpowszechnionym, co niesprawiedliwym opiniom, wiek XVII na omawianym terenie znaczonej był przede wszystkim dążeniem do współżycia, nie krwawej rywalizacji.

Johna Eliota nie było wśród tych, których żegnał wielebny Cotton. Przyplłynął do Ameryki później, w listopadzie 1631 roku, na statku *Lion*. Pochodził z Widford w hrabstwie Hertfordshire, oddalonym o około dwadzieścia pięć mil od Londynu, gdzie urodził się w roku 1604. W 1622 ukończył *Jesus College* w Cambridge, a trzy lata później został ordynowany. Towarzyszył Thomasowi Hookerowi<sup>16</sup> aż do jego, spowodowanego prześladowaniami w ojczyźnie, wyjazdu do Holandii. W Bostonie Eliot był pastorem w zastępstwie Johna Wilsona, który w tym czasie przebywał w Anglii, a po jego powrocie odmówił przyjęcia stałej posady i wybrał, aż do roku 1688, posługę w nieodległym Roxbury.

Nie pełnił funkcji administracyjnych w kolonii, nie był też wyjątkowo wziętym teologiem czy kaznodzieją, ale jego imię na zawsze związało się z pełną poświęcenia działalnością misjonarską wśród Indian algonkińskiej grupy językowej, zamieszkujących wschodnią część Massachusetts. Jeszcze zanim oddał się jej z determinacją i poświęceniem, brał udział, razem z Richardem Matherem, Johnem Weldem i Johnem Cottonem, w tłumaczeniu i przygotowaniu psalterza, zwanego *Bay Psalm Book* - pierwszej książki wydrukowanej w koloniach angielskich w Ameryce<sup>17</sup>. W roku 1645 utworzył wraz z Thomasem Dudleyem *Łacińską Szkołę w Roxbury (Roxbury Latin School)*, mającą za cel wychowanie chłopców do służby publicznej w Kościele i w państwie. Młodszy uczyli się w niej pisania, czytania i arytmetyki, starsi poznawali gramatykę łacińską jako przygotowanie do nauki w *Kolegium Harvarda*, czynnym w kolonii od 1636 roku.

Działania Eliota przebiegały w trzech wzajemnie powiązanych płaszczyznach: nauczania (w języku Indian), przekładów literatury re-

<sup>15</sup> J. Cotton, *God's Promise...*, dz. cyt., s. 4-5.

<sup>16</sup> Wybitnemu reprezentantowi XVII-wiecznego purytanizmu, cenionemu kaznodziei, który w 1633 roku przyplłynął do Ameryki i przewodził kongregacji w Newtown, potem w Connecticut.

<sup>17</sup> *The Whole Booke of Psalmes Faithfully Translated into English Metre: Whereunto is Prefixed a Discourse Declaring not Only the Lawfullness, but Also the Necessity of the Heavenly Ordinance of Singing Scripture Psalmes in the Churches of God*, Cambridge 1640.

ligijnej i organizowania osad indiańskich, gdzie przyswajali oni sobie europejski styl życia. Zaczęło się od dwóch kazań wygłoszonych przez niego w roku 1646 jeszcze z pomocą tłumacza, w Neponset (Dorchester) i Nonantum (okolice Newton). Szybko jednak

„(...) pan Eliot widząc, że niewiele osiągnie we własnym języku, postanowił wyćwiczyć się w indiańskim i tak im służyć. Zatrudnił starego Indianina Joba Nesutana, by żył w jego rodzinie i uczył go swojego języka”<sup>18</sup>.

Nabożeństwa organizowane przez pastora z Roxbury składały się z czytań i kazań, naprzemiennie w języku angielskim i algonkińskim, potem był czas pytań i odpowiedzi oraz wspólna modlitwa. Osobno katechizowano dzieci.

Duchowość purytańska koncentrowała się na kontakcie ze Słowem Bożym, stąd wielka rola, jaką przypisywali misjonarze możliwości osobistej lektury. Zanim Indianie opanowali angielski, konieczne było dostarczenie im tekstu we własnym języku. Eliot nie tylko rozumiał konieczność komunikowania się językiem Indian, ale także przedsięwziął zakrojone na dużą skalę dzieło translatorskie. Trudność stanowił fakt, że nie mieli oni pisma, więc konieczne było stworzenie gramatyki, słownika i wykonanie ogromnej pracy nad przekładem. Gdy w ojczyźnie powstawała *Biblia króla Jakuba* (*King James Version*, 1604-1611) – pracowało nad nią przez siedem lat około pięćdziesięciu teologów. Eliot zrobił to sam w ciągu lat czternastu<sup>19</sup>.

Najpierw, w roku 1655, wydano niejako na próbę *Księgę Wyjścia* i część *Ewangelii według św. Mateusza*, potem (1661) cały tekst *Nowego Testamentu*. W niebagatelnym nakładzie tysiąca pięciuset egzemplarzy. W roku 1663 opublikowano w tysiąc osiemset stronicowym woluminie całą *Biblię*, w ilości tysiąca kopii. W następnym roku Robert Boyle z dumą prezentował egzemplarz monarsze brytyjskiemu, Karolowi II<sup>20</sup>. Niestety, w czasie toczzonej w latach 1675-1676 tzw. „wojny króla Filipa”, wszystkie kopie zostały zniszczone i dopiero w roku 1685 udało się odtworzyć całość.

<sup>18</sup> S.G. Drake, *Biography and History of the Indians of North America from its First Discovery*, Boston 1857, s. 176.

<sup>19</sup> Niezupełnie sam, prawdopodobnie pomagali mu indiańscy konwertyci, jak np. Job Nesutan. Por. B.C. Peyer, *The Tutor's Mind: Indian Missionary-Writers in Antebellum America*, Amherst 1997, s. 45-46; R.W. Cogley, *John Eliot's Mission to the Indians before King Philip's War*, Cambridge 1999, s. 118-119.

<sup>20</sup> J.P. Clark (red.), *The Eliot Tracts: with Letters from John Eliot to Thomas Thorowgood and Richard Baxter*, Westport 2003, s. 13-14.



Oprócz tego opublikowano skróconą wersję *Ćwiczenia pobożności* Lewisa Bayly'ego (1665) i prac *Szczerze nawrócony* oraz *Trzeźwy wierzący* Thomasa Sheparda (1689)<sup>21</sup>.

Równie poważnie podszedł Eliot do kwestii propagowania działań misyjnych w środowisku ojczystym, poprzez publikację, głównie w Londynie, tekstów opisujących je i zachęcających do wsparcia duchowego i materialnego. Literatura ta – a zaliczamy do niej także dzieło Edwarda Winslowa, *Chwalebny postęp Ewangelii wśród Indian Nowej Anglii*<sup>22</sup> – miała za cel wpłynięcie na członków i sympatyków nurtu purytańskiego, by nie szczędzili pomocy<sup>23</sup>. W rezultacie Parlament wsparł w roku 1649 powstanie *Stowarzyszenia dla Szerzenia Ewangelii w Nowej Anglii* (Society for Propagation of the Gospel in New England), pierwszą tego typu organizację w środowisku protestanckim<sup>24</sup>. Było to dodatkowo ważne, bo pomimo wyraźnego wskazania w *Karcie Kompanii Zatoki Massachusetts* celów misyjnych, wśród obserwatorów w Anglii nie upowszechniało się przekonanie o zapale, z jakim realizowano by ten program. Przeciwnie, podnosiły się głosy o zaniedbaniach, i tak w roku 1641 siedemdziesięciu sześciu angielskich duchownych poparło petycję do Parlamentu, oczekując energiczniejszych działań<sup>25</sup>. Rok później wyszła w Londynie praca prawnika, Thomasa Lechforda, w której autor również krytycznie oceniał relacje purytańskich osadników z Indianami<sup>26</sup>.

Stowarzyszenie wsparło program edukacyjny dla chłopców, po angielsku i w języku miejscowych. Dzięki niemu także w 1655 roku *Kolegium Harwarda* otwarło podwoje dla Indian, realizując postanowienie z roku 1650 o „kształceniu angielskiej i indiańskiej młodzieży

<sup>21</sup> L. Bayly, *The Practice of Piety*, London 1611 (wyd. pol., Lubcz 1632); Th. Shepard, *The Sincere Convert*, London 1640; tenże, *The Sound Believer*, London 1645. Przygotował także: *The Indian Grammar Begun* (1666), *The Indian Primer* (1669), *The Logic Primer* (1672).

<sup>22</sup> E. Winslow, *The Glorious Progress of Gospel, Amongst Indians in New England*, London 1649.

<sup>23</sup> Ogłaszane drukiem w Londynie w latach 1643-1671 prace Eliota i innych autorów, jak John Wilson, Henry Whitfield, Thomas Shepard, Edward Winslow – są określane wspólną nazwą *Traktatów Eliotowych*. Zob. J.P. Clark (red.), *The Eliot Tracts...*, dz. cyt.

<sup>24</sup> F.J. Bremer, T. Webster (red.), *Puritans and Puritanism in Europe and America. A Comprehensive Encyclopedia*, Santa Barbara 2006.

<sup>25</sup> J.P. Clark (ed.), *The Eliot Tracts...*, dz. cyt., s. 1.

<sup>26</sup> Th. Lechford, *Plan Dealing, or the News from New England*, London 1642. Por. J. Gloger, *Thomas Lechford's Plan Dealing. Censorship and Cosmopolitan Print Culture in the English Atlantic*, „Book History”, t. 10, 2007.



w wiedzy i pobożności”<sup>27</sup>. Zapis ten znalazł się w statucie uczelni z inicjatywy jej pierwszego prezydenta, Henry’ego Dunstera, którego ambicją było uczynienie z niej „indiańskiego Oksfordu i nowoangielskiego Cambridge”<sup>28</sup>. Dwoma pierwszymi słuchaczami byli Joel Hiacoomes i Caleb Cheeshahteumuck, obaj z plemienia Wampanoagów. Caleb był synem wodza z wyspy Nope (późniejsza nazwa: Martha’s Vineyard), w wieku dziesięciu lat przeniesionym do szkoły podstawowej Daniela Werda w Roxbury, a dwa lata później do gimnazjum w Cambridge, Massachusetts, założonego w roku 1643 przez Elijaha Corella. Hiacoomes dołączył do niego w wieku lat jedenastu. W roku 1661 po serii egzaminów wstępnych zostali przyjęci do *Kolegium Harvarda*. Obaj byli wyróżniającymi się, pracowitymi uczniami<sup>29</sup>, którzy opanowali nie tylko język angielski, ale i łacinę, grekę i hebrajski.

Cheeshahteumuck został jedynym Indianinem, który ukończył kolegium (1665), choć i on wkrótce potem zmarł na gruźlicę. Jego kompan był bliski ukończenia, ale na drodze stało tragiczne wydarzenie – kiedy wracał z odwiedzin u rodziny, zginął w katastrofie statku na kilka miesięcy przed promocją. Daniel Gookin podaje, że najprawdopodobniej on i inni pasażerowie przeżyli kraksę, ale na brzegu zostali zamordowani przez Indian dla łupów<sup>30</sup>.

Ambitnym zamysłem, realizowanym z pewnym rozmachem przez Eliota, było tworzenie osad *modlących się Indian*, czyli konwertytów przyjmujących europejski styl życia. Jeszcze w roku 1646 kolonia Massachusetts postanowiła wyznaczyć tereny pod takie osady i pierwsza z nich powstała w roku 1651 w Natick, nad brzegami Charles River, niecałe dwadzieścia mil od Bostonu i Roxbury, na kilka miesięcy przed opisaną na wstępie rozmową purytańskiego misjonarza ze swoim jezuickim odpowiednikiem, o. Druillettesem. Można zatem przypuszczać, że był to żywy temat dla obu, bowiem Francuzi mieli w tej materii wcześniejsze doświadczenia misjonarskie. W roku 1637 została założo-

<sup>27</sup> L.A. Cremin, *American Education: The Colonial Experience 1607-1783*, New York 1970, s. 194.

<sup>28</sup> L.M. Graham, P.R. Golia, *In Caleb’s Footsteps: The Harvard University Native American Program*, [w:] D. Champagne, J. Strauss (red.), *Native American Studies in Higher Education: Models for Collaboration between Universities and Indigenous Nations*, Walnut Creek 2002, s. 125.

<sup>29</sup> D. Gookin, *Historical Collections of the Indians in New England. Of Their Several Nations, Numbers, Customs, Manners, Religion and Government, before the English Planted There*, Boston 1792, t. 1, s. 173.

<sup>30</sup> Tamże. W maju 2011 r. Joel Hiacoomes otrzymał pośmiertnie dyplom ukończenia *Harvardu*, w 375. rocznicę ufundowania uczelni.

na z inicjatywy i za pieniądze francuskiego dyplomaty, byłego ambasadora w Hiszpanii i Włoszech, Noëla Brûlarta de Sillery (zm. 1640), osada St. Joseph de Sillery. Tam nawróceni Indianie, przyjmując osiadły tryb życia, oddawali się pod kuratelę nowych duchowych opiekunów<sup>31</sup>.

W szczytowym momencie ich rozwoju w czternastu osadach indiańskich, którym patronował Eliot, mieszkało około czterech tysięcy Indian, co stanowiło mniej więcej jedną czwartą rodzimej ludności Nowej Anglii<sup>32</sup>. Misjonarz dokładał wszelkich starań, by doprowadzić do powstania w nich indiańskich kongregacji (kościółów) lokalnych, ale starania te przychodziły z wielkim trudem. Wizytujący je przedstawiciele innych wspólnot purytańskich, których zgoda była wymagana, długo uważali, że jest na to jeszcze za wcześnie.

Ku rozpaczy ich promotora, wspomiana już wojna króla Filipa, najokrutniejsze ze zmaganił militarnych w dziejach kolonialnej Nowej Anglii, unicestwiła większość z osad. Po wojnie odtworzono ledwie cztery z wcześniejszych czternastu<sup>33</sup>. Wzbudzonej wówczas wzajemnej nieufności nie udało się już odwrócić. Przede wszystkim ze względu na traumę, ale także dlatego, że po wybuchu walk władze zesłały na trzy lata około pięciuset mieszkańców na Deer Island, gdzie żyli internowani w bardzo trudnych warunkach<sup>34</sup>.

\* \* \*

Pewne aspekty rywalizacji między katolikami a protestantami w Nowym Świecie zostały ledwie nadmienione na wstępie, nie znajdując rozwinięcia, ponieważ zasługują na odrębne opracowanie. Łączą się w nich aspekty religijne z politycznymi, uwarunkowania społeczne z odmiennymi typami duchowości i wrażliwości na los Indian. Warto wszakże zasygnalizować, że mimo iż Korona Brytyjska traktowała wszystkie ziemie odkrywane i zajmowane przez osadników jako własne (co było powszechną praktyką różnych państw, skierowaną raczej do innych europejskich pretendentów, a nie do miejscowej ludności), to koloniści angielscy postrzegali plemiona indiańskie jako oddzielne społeczności (narody), z którymi trzeba się układać poprzez traktaty

<sup>31</sup> Por. J.P. Ronda, *The Sillery Experiment: A Jesuit-Indian Village in New France, 1637-1663*, „American Indian Culture and Research Journal”, t. 3, nr 1, 1979, s. 1-18.

<sup>32</sup> F.J. Bremer, T. Webster (red.), *Puritans and Puritanism...*, dz. cyt., s. 90.

<sup>33</sup> O.E. Winslow, *John Eliot: „Apostle to the Indians”*, Boston 1968.

<sup>34</sup> Por. J. Lepore, *When Deer Island Was Turned Into Devil's Island*, „Bostonia Magazine”, t. 30, nr 5, 2006, s. 1.

i umowy<sup>35</sup>. Różne grupy osiedleńcze na swój sposób kształtowały stosunki z Indianami. Musiało tak być, bo przybywały w różnym czasie, na podstawie innych treściowo nadań (kart), reprezentowali odmienne religijnie i społecznie gromady i, wreszcie, stykali się z innymi plemionami. Brak jednolitych regulacji prawnych, nie tylko odnośnie do miejscowej ludności, ale także samych kolonistów, w połączeniu z odległością od macierzy i dynamiką zdarzeń w Europie w połowie wieku XVII, sprawiał, że przyjmowane rozwiązania wynikały w znacznym stopniu z doraźnych okoliczności i własnych doświadczeń<sup>36</sup>.

Działalności misyjnej prowadzonej przez purytanów wśród Indian Nowej Anglii nie można uznać generalnie za sukces. Miała ona swoje wzloty i upadki, które powiązane były ze wzlotami i upadkami całego przedsięwzięcia, jakim była kolonizacja Ameryki Północnej. Ewangelizacja ludności tubylczej należała w omawianym okresie do sfery publicznych deklaracji, które – jakkolwiek w większości szczerze – można nazwać „misjonarskim idealizmem”. Obecnym w oficjalnych dokumentach i „konwencją kolonialnej literatury raczej niż priorytetem osadników”<sup>37</sup>. Czemu dziwić się nie można, bo pierwszym celem przybyszów było przetrwanie i ułożenie fundamentów pod dalsze życie w nader niesprzyjających warunkach. Jednak niezależnie od możliwych ocen, na kartach historii pozostają wspaniałe przykłady uzdolnień, determinacji i niezłomności osób, które temu dziełu poświęciły swoje życie. Jedną z nich był bez wątpienia John Eliot.

~ • ~

PIOTR STAWIŃSKI

### **Działalność purytańskiego misjonarza Johna Eliota wśród Indian Nowej Anglii**

#### **Streszczenie**

Niniejszy artykuł poświęcony jest chrześcijańskiej działalności misyjnej wśród Indian Ameryki Północnej w wieku XVII. Punktem wyjścia rozważań jest – słabo naświetlony w literaturze przedmiotu,

<sup>35</sup> Zmieniło się to w następnych stuleciach, gdy tubylcy osłabli na tyle, że nie trzeba się było już z nimi tak liczyć. Por. W.E. Washburn, *The Historical Context of American Indian Legal Problems*, „Law and Contemporary Problems”, t. 40, nr 1, 1976, s. 12-13.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> R.W. Cogley, *John Eliot's Mission...*, dz. cyt., s. 2.

a bardzo interesujący w aspekcie rywalizacji międzywyznaniowej – fakt spotkania w Wigilię roku 1650 w Roxbury (Nowa Anglia) francuskiego jezuitę o. Gabriela Druillettes'a i purytańskiego pastora Johna Eliota. Obu uważano za sztandarowe postaci katolickiej i protestanckiej akcji misyjnej. Przedmiotem szczegółowego opisu jest aktywność J. Eliota, nazywanego „apostolem Indian”. Motywacje, program działań, metody i rezultaty aktywności J. Eliota przedstawione zostały na tle duchowości purytańskiej i skonfrontowane z akcją jego katolickich rywali. Głównie jednak uwaga została skupiona na kaznodziejskiej, translatorskiej i organizacyjnej płaszczyźnie działań Eliota oraz ocenie ich rezultatów w kontekście tzw. wojny króla Filipa (1675-1676).

**Słowa kluczowe:** purytanizm, Nowa Anglia, misje, jezuci, John Eliot, Gabriel Druillettes.

PIOTR STAWIŃSKI

**Activities of the Puritan Missionary John Eliot  
among the Indians of New England**

**Abstract**

The present article is dedicated to Christian missionary activities among the Indians of North America in the seventeenth century. The starting point for this consideration is – poorly exposed in the literature, and very interesting in terms of inter-profession rivalry – the event of meeting on Christmas Eve 1650 in Roxbury (New England) of the French Jesuit Father Gabriel Druillettes and the Puritan preacher John Eliot. They were both considered as the flagship of Catholic and Protestant missionary activity. The subject of a detailed description is J. Eliot's activity who was called "the apostle of Indian." The motivations, the programme of activities, methods, and results of J. Eliot's activity – were presented against the Puritan spirituality and confronted with the action of the Catholic rivals. Mainly, however, attention has been focused on preaching, translating and organizational level of Eliot's activities as well as on the evaluation of the results in the context of the so-called King Philip's War (1675-1676).

**Key words:** puritanism, New England, missions, Jesuits, John Eliot, Gabriel Druillettes.